

Miroslav Musil, *Skutočný príbeh grófa Mórica Beňovského*, Bratislava–Taipei 2017, ss. 204

Doktor Miroslav Musil, podróżnik, pisarz, dyplomata, jest na Słowacji uznanym popularyzatorem wiedzy oraz autorem książek, artykułów i filmów dokumentalnych o Maurycyu Beniowskim. Debiutował w 1997 r. wraz z Frantiskem Kellym książką *Madagaskarský denník*, będącą owocem podróży na wyspę w poszukiwaniu śladów działalności na niej Beniowskiego. Drugą podróż na Madagaskar odbył w 2010 r. z ekipą filmową, odnajdując m.in. miejsce pochówku Beniowskiego na wschodnim wybrzeżu, gdzie zginął on z rąk francuskich żołnierzy, oraz dwa brązowe działa podarowane przez niego w celach obronnych Sambarywom, przechowane przez ponad dwa stulecia w ukryciu przez mieszkańców dzisiejszego miasta Antalaha.

Książka została pomyślana jako pozycja popularnonaukowa dla szerszego kręgu czytelników, jest wspaniale zilustrowana (170 ilustracji), jakkolwiek zostały w niej zamieszczone także liczne reprodukcje dokumentów (32) z różnych odwiedzonych przez autora na przestrzeni lat bibliotek i archiwów w Europie, Azji i Ameryce. Wśród nich jest Centralna Biblioteka Instytutu Geografii i Zagospodarowania Przestrzennego Państwowej Akademii Nauk w Warszawie, gdzie w 2011 r. odnaleziono zamieszczoną w książce mapę Be-

niowskiego z 1772 r., a także Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce. Do znalezisk Musila szczególnie docenianych na Słowacji zaliczany jest testament matki Maurycego – Rozalii z domu Revay, w którym podkreślone zostało słowackie pochodzenie Beniowskiego, a także zapis z Gimnazjum Ojców Pijarów w Świętym Jurze, gdzie pobierał on naukę i gdzie figuruje jako „Nobilis Slavus”.

Mnie osobiście jako badacza biografii Beniowskiego i jego żeglugi przez Pacyfik łączy z Musilem przede wszystkim wspólne przekonanie, że *Pamiętniki* Beniowskiego, łącznie z tomem drugim stanowiącym *Dziennik żeglugi morskiej z półwyspu Kamczatka do Kantonu w Chinach*, nie mogły być wytworem jego fantazji, gdyż mają solidne oparcie w faktach. Te fakty, nazwane przez wydawcę pierwodruku *Pamiętników* z 1790 r. Williama Nicholsona „ewidencją wewnętrzną dziennika”, są obecnie brane pod uwagę w pierwszej kolejności, w przeszłości natomiast polegano na sprzecznych z sobą i budzących liczne wątpliwości twierdzeniach z publikowanych fragmentów relacji jego dwóch towarzyszy podróży – Riimina i Stiepanowa.

Wśród reprodukowanych w książce dokumentów na szczególną uwagę zasługują mapy, plany, schematy i rysunki, świadczące w przekonaniu autora o zdolnościach Beniowskiego jako kartografa i ilustratora, co dotychczas (mam na myśli do czasu odnalezienia mapy

z trasą jego żeglugi) nie było przedmiotem badań naukowych. Musil zamieszcza w swojej pracy m.in. sporządzoną przez Beniowskiego mapę, która jego zdaniem jest pierwszą szczegółową mapą Madagaskaru sporządzoną przez Europejczyka, jak również odnalezione przez niego w Archives Nationales w Paryżu karty z dziennika podróży Beniowskiego na Madagaskar z własnoręcznymi rysunkami przedstawiającymi m.in. faunę morską i mijane krajobrazy, których nie powstydzilby się zawodowy ilustrator prac geograficznych i przyrodniczych.

W październiku 2016 r. M. Musil zorganizował w Bratysławie Międzynarodową konferencję naukową „Maurice Benyowsky, eminent citizen of Europe and of the World in the light of most recent discoveries”, poświęconą głównie sprawom badań żeglugi Beniowskiego

przez Morze Beringa i północny Pacyfik. W dyskusji przedstawione zostały najnowsze badania i odkrycia dotyczące jego pobytów u wybrzeży Japonii, wysp Riukiu, Tajwanu i południowych Chin, co znalazło odzwierciedlenie także w książce, która ukazała się drukiem w końcu ubiegłego roku. Są w niej m.in. przedstawione najnowsze opinie dotyczące dwóch kontrowersyjnych kotwiczeń statku „Św. Piotr i Paweł” u wschodnich wybrzeży ówczesnej Formozy, która po wizycie Beniowskiego stała się obszarem rywalizacji mocarstw morskich (głównie Anglii i Francji) w poszukiwaniu przyczółka do handlu z Chinami. Książkę zdobią m.in. mapy i zdjęcia ukazujące domniemane miejsca kotwiczeń statku Beniowskiego u tych wybrzeży.

Edward Kajdański